

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5774,Prezydent-RP-w-Swieto-Wojska-Polskiego.html>

27.04.2024, 18:42

15.08.2014

Prezydent RP w Święto Wojska Polskiego

Wystąpienie Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego podczas tegorocznych centralnych obchodów Święta Wojska Polskiego 15 sierpnia br.

Pani Marszałek!

Panie Premierze!

Państwo Ministrowie!

Wszyscy Szanowni Państwo Żołnierze!

Święto Wojska Polskiego to święto tych, którzy stoją na straży naszego narodowego bezpieczeństwa. To święto niepodległego państwa wolnych ludzi. Tak było w 1920 roku.

Tak jest i dzisiaj, gdy cieszymy się 25-leciem ponownego odzyskania wolności.

W dniu Święta Wojska Polskiego przypominamy, że wolność nie jest dana raz na zawsze! Że trzeba ją stale chronić, umacniać, trzeba ją cenić. Że jesteśmy odpowiedzialni za siłę niepodległego państwa polskiego, za jego armię. Że jesteśmy współodpowiedzialni za siłę Sojuszu Północnoatlantyckiego, do którego dołączyliśmy piętnaście lat temu w ramach polskiej drogi poprzez odzyskaną niepodległość.

Koniec zimnej wojny, upadek Związku Sowieckiego, rozwiązanie Układu Warszawskiego zmieniły świat na lepsze. Mamy w tym swój ważny, polski udział. Przypominali o tym przywódcy wolnego świata, którzy przybyli do Warszawy na uroczyste obchody zwycięstwa wyborczego 4 czerwca 1989.

Konflikt rosyjsko-ukraiński pokazał jednak wyraźnie, że nie wszystkie narody naszego regionu mogą żyć bezpiecznie. Nie wszyscy mogą cieszyć się stabilną wolnością. Widać, że konflikt zbrojny to wciąż brutalna rzeczywistość Europy Wschodniej - a nie tylko egzotycznych konfliktów na odległych kontynentach. Bo to w Europie doszło do aneksji Krymu. To w Europie udziela się zbrojnego wsparcia separatystom. To w Europie zestrzelono cywilny, pasażerski samolot z dziećmi na pokładzie.

Dlatego świat musi przestać żyć złudzeniami! Jeszcze za wcześnie, by ogłaszać, że szlachetność zwyciężyła nad przemocą, a konflikt zbrojny to tylko częśćka złych wspomnień bolesnej historii. Przemoc - jak obserwujemy - to niestety wciąż stosowana metoda realizacji, osiągnięcia celów politycznych. Wciąż jeszcze żyjemy w świecie, w którym siła znaczy czasami więcej niż prawo.

Te wydarzenia niepokoją nas i przywołują trudne, bolesne wspomnienia z historii. W takim nastroju obchodzimy dzisiaj Święto Wojska Polskiego wyrosłe z tradycji polskiego zwycięstwa nad bolszewikami w roku 1920.

Wtedy obroniliśmy własną niezależność, walcząc o święte prawo do wolności!

Wtedy zatrzymaliśmy pochód bolszewickiej Rosji w głąb Europy.

Wtedy, przeciw bolszewikom walczyliśmy ramię w ramię z ukraińską armią generała Semena Petlury.

Wtedy umocniliśmy własne, młodziutkie polskie państwo, ale pamiętamy, że utraciliśmy to nasze państwo ponownie już w 39 roku. I dopiero 50 lat później, wolność i suwerenność państwową odzyskaliśmy na nowo.

Inny, gorszy był los Ukrainy. Zamiast niepodległości los ten przyniósł na kilkadziesiąt lat istnienie Ukraińskiej Republiki w ramach Związku Sowieckiego.

Jest jednak wyraźna, widoczna równoległość w polskich i ukraińskich dążeniach do wolności. Dlatego dziś tak konsekwentnie wspieramy Ukrainę. Wspieramy dążenie odważnych Ukraińców do niepodległości. Do związania swoich losów ze światem Zachodu, do którego i my, Polacy należymy jako członkowie NATO i Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo,

W 1920 roku umieliśmy bronić się skutecznie. Do zwycięstwa nad bolszewikami wystarczyły wtedy nasze własne siły zbrojne i polityczna oraz militarna pomoc Francji.

Dzisiaj jesteśmy członkiem najpotężniejszego sojuszu militarnego świata, jakim jest NATO, i najpotężniejszej wspólnoty polityczno-gospodarczej, jaką stanowi Unia Europejska. To wiele. Nie zwalnia nas to jednak z obowiązku dbania o narodowe, polskie zdolności obronne.

Zabiegamy o nasze polskie bezpieczeństwo, ale i jednocześnie o ład międzynarodowy.

Dlatego stawiamy na wzmocnienie NATO i na umocnienie integracji europejskiej. Dlatego wspieramy obecność Stanów Zjednoczonych w Europie i wspieramy perspektywę integracji całego świata Zachodu.

Dlatego - wreszcie - stopniowo, ale konsekwentnie modernizujemy polski system narodowego bezpieczeństwa i polską armię, wzmacniając własne zdolności obronne i zwiększając jednocześnie w ten sposób siłę całego Sojuszu.

Dzisiaj widać, że w wielu niełatwych rozmowach i debatach sojuszniczych mieliśmy rację, przestrzegając przed militarnym zagrożeniem. Słusznie upominaliśmy się o dalsze umocnienie NATO. Podjęliśmy w 2001 roku dobrą decyzję o podniesieniu poziomu własnych wydatków obronnych, w czasie gdy inni sojusznicy te nakłady obniżali. Utrzymaliśmy słusznie zdecydowany kurs na modernizację techniczną armii i na promowanie proobronnych postaw polskiego społeczeństwa. Nie czas jednak by spocząć na laurach. Nie czas na samouspokojenie słuszością podjętych kiedyś decyzji. Musimy tą sprawdzoną drogą iść dalej, iść szybciej.

Dlatego dziś - dziękując sojusznikom, a szczególnie Stanom Zjednoczonym, za dowody solidarności z krajami Europy Wschodniej w okresie kryzysu rosyjsko-ukraińskiego - chcemy dać jasny sygnał, że będziemy dalej domagać się wzmocnienia wschodniej flanki Sojuszu poprzez obecność żołnierzy z innych krajów, i poprzez wysunięte bazowanie ich sprzętu i logistyki. Nadal będziemy zabiegali o wyciągnięcie strategicznych wniosków w zakresie realności planowania obrony kolektywnej, intensywności ćwiczeń, zdolności i poziomu gotowości sił reagowania. Zadbamy także o rozbudowę infrastruktury niezbędnej do efektywnego przyjęcia sił wsparcia na wypadek zwiększonego zagrożenia naszego kraju.

W tym duchu będziemy uczestniczyli we wrześniowym szczycie NATO w Newport. Postawimy tam również problem powrotu NATO na ścieżkę rozwoju poprzez powstrzymanie tendencji spadkowych w finansowaniu narodowych systemów obronnych. Nie może być dalej tak, że nasz potężny sąsiad na wschodzie od ośmiu lat zwiększa finansowanie własnego uzbrojenia, a NATO je obniża. My, Polacy także powinniśmy ponownie uzyskać zalecane przez Sojusz finansowanie systemu obronnego na poziomie całych 2% PKB tak, jak to ustaliliśmy w roku

2001. To powinno pozwolić na kontynuowanie ambitnego planu dalszej modernizacji technicznej. Trzeba na nowo przypomnieć łacińską maksymę „Si vis pacem, para bellum!” - Chcesz pokoju, gotuj się do wojny. Bo jeśli chcemy, by wolnością Polski cieszyły się także nasze dzieci i wnuki, musimy być dziś gotowi, aby tę wolność chronić, aby o nią móc skutecznie walczyć, jeśli będzie potrzeba.

Chcemy pokoju, chcemy dobrych relacji z wszystkimi sąsiadami, także z sąsiadem rosyjskim, ale też chcemy bezpieczeństwa - musimy więc być gotowi do obrony Rzeczypospolitej. Bo nic tak nie zachęca potencjalnego agresora, jak słabość upatrzonej ofiary. Bo nic tak nie zniechęca potencjalnego agresora, jak silne państwo i odważne społeczeństwo. A siły i odwagi Polakom nigdy nie brakowało. Wojsko Polskie było zawsze dumą narodu.

Drodzy Żołnierze,

25. rocznica wolnej Polski to także okazja do przypomnienia niełatwej drogi Wojska Polskiego poprzez dwadzieścia pięć lat służby na rzecz Polski niepodległej i demokratycznej. Drogi trudnych przemian, rozpoczętych na początku lat dziewięćdziesiątych.

Tę drogę w znacznej mierze przebyliśmy razem. Mam ten czas w żywych jeszcze wspomnieniach. Myślę, że możemy patrzeć wstecz pełni satysfakcji z dobrze wypełnionych zadań i dobrych ról. Możemy też patrzeć w przyszłość z wiarą i nadzieją. Możemy spojrzeć razem, ciesząc się, że Wojsko Polskie tak jak cała Ojczyzna szybko się modernizuje. Że dobrze wypełnia sojusznicze zobowiązania. Możemy być dumni z tego, że Wojsko Polskie cieszy się nieustannie wysokim, społecznym uznaniem, tradycyjną miłością i szacunkiem rodaków do polskiego munduru.

Za Waszą służbę, za profesjonalizm, za zaangażowanie na rzecz bezpieczeństwa kraju, w dniu Waszego, Żołnierze, święta dziękuję w imieniu państwa i narodu. Pozdrawiam wszystkich żołnierzy: oficerów, podoficerów, szeregowych, żołnierzy służby czynnej i rezerwistów, także pracowników wojska, pozdrawiam wszystkie żołnierskie rodziny. Szczególne podziękowania i pozdrowienia kieruję ku żołnierzom pełniącym służbę poza granicami kraju.

Szanowni Państwo,

Zwyciężyliśmy w 1920 roku. I dzisiaj tak jak wtedy, racja jest po naszej stronie, ale dzisiaj, inaczej niż wtedy, stanowimy część większej wspólnoty strategicznej. Mamy więc możliwość odstraszenia i powstrzymania przed możliwą agresją. Ale gdyby mimo to do niej doszło, tak jak wtedy jesteśmy zdolni obronić naszą niepodległość, naszą wolność.

Bo to ten sam naród, to samo państwo, to samo Wojsko Polskie! Dlatego za chwilę zobaczymy tę samą biało-czerwoną barwę wyczarowaną na niebie przez współczesnych polskich lotników. Dlatego, tradycyjnie już, w defiladzie 15 sierpnia pojedzie czołg weteran, uczestnik bojów w 1920 roku i inne historyczne egzemplarze uzbrojenia sprzed lat. Ale polskie oczy i serca będą cieszyły także pokazane w defiladzie najnowocześniejsze systemy uzbrojenia stanowiące dzisiaj o sile Polski, o sile polskiej armii, która współtworzy siłę całego Sojuszu Północnoatlantyckiego. Cieszę się więc, że w ramach naszej defilady, naszej defilady wolności będą brali udział także reprezentanci, żołnierze Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Przywitajmy ich wszystkich, przywitajmy całą defiladę gorącym polskim sercem, brawami.

[Tweetnij](#)